



**MARTA WOYNAROWSKA**

redaktor wydania

**W**zgórze różańcowe, bazylika mniejsza – takie określenia coraz częściej padają z ust wiernych oraz duchownych, którzy przejeżdżając przez Ożarów, mogą podziwiać powstający kompleks sakralny. Na przestrzeni 15 lat ks. prałat Stanisław Szczerek uczynił to miejsce małą perłą. Szerzej na ten temat można przeczytać w artykule Mariusza Bobuli.

## ZA TYDZIEŃ

- O DUSZPASTERSTWIE OSÓB GLUCHONIEMÝCH przy parafii św. Floriana w Stalowej Woli w rozmowie z ks. prałatem Janem Koziołem
- O ZAPOMNIANYCH MOGIŁACH oraz cmentarzach w naszej diecezji w tekście Mariusza Bobuli
- O uroczystościach patriotyczno-historycznych w MÓTACH GÓRNYCH

Jego Ekscelencji  
biskupowi

EDWARDOWI FRANKOWSKIEMU  
biskupowi pomocniczemu  
naszej diecezji



*serdeczne życzenia  
imieninowe,  
wielu sił w służbie  
miłości  
i sprawiedliwości  
społecznej  
składa*

REDAKCJA SANDOMIERSKA  
„GOŚCIA NIEDZIELNEGO”

Uroczystości ku czci patrona diecezji

## Miasto Europy



KS. DARIUSZ WOZNIČKA

Sandomierz 8 i 9 października przeżywał dwudniowy odpust ku czci bł. Wincentego Kadłubka (1150–1223), patrona miasta i naszej diecezji.

W sobotę, po inauguracji roku akademickiego w Instytucie Teologicznym, noszącym imię autora „Kroniki polskiej”, wyruszyła ulicami nadwiślańskiego miasta procesja z relikwiami bł. Mistrza Wincentego. Po Mszy św. w kościele seminarijnym pw. św. Michała, której przewodniczył bp Edward Frankowski, można było wysłuchać wykładów poświęconych „ojcu polskiej tożsamości narodowej”, wygłoszonych

przez prof. dr. hab. Marka Cetwińskiego oraz dr. Katarzynę Chmielewską. W niedzielę natomiast – z wykładem na temat miejsca Sandomierza w historii Europy wystąpił prof. dr. hab. Henryk Samsonowicz. Tego samego dnia odbyła się procesja ku czci Patrona miasta pod przewodnictwem bpa Andrzeja Dziegi oraz pontyfikalna celebra w bazylice katedralnej, gdzie przechowywane są relikwie wywodzące się z Karwowa pod Opatowem bł. Wincentego Kadłubka.

**Uroczysta procesja z relikwiarzem bł. Wincentego Kadłubka**

**KS. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ**

## CIĄGŁE „OBECNY...” WŚRÓD NAS



**W**związku z 27. rocznicą wyboru na Stolicę Piotrową Jana Pawła II nakładem Wydawnictwa Diecezjalnego w Sandomierzu ukazał się album pt. „OBECNY... Sandomierz pamięta i dziękuje”, wydany w hołdzie naszemu wielkiemu Rodakowi. Album ten to wyjątkowa kronika sandomierskich wydarzeń od pamiętnego 2 kwietnia do 12 czerwca 2005 r. „OBECNY...” jest nietypowym wydaniem albumowym. Składa się jakby z dwóch książek ujętych w jedną okładkę i wspólny tytuł. Pierwsza część albumu została wydana z

**Ks. Andrzej Rusak przybliżył album podczas oficjalnej prezentacji publikacji w Domu Długosza**

racji 25. rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II i wręczona Ojcu Świętemu w dniu jego imienin w Rzymie przez ks. Andrzeja Rusaka, dyrektora Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu. **DW**

## Gaudeamus w diecezji



Studentom pierwszego roku indeksy wręczał prorektor KUL ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski

**SANDOMIERZ-STALOWA WOLA.** W ośrodkach akademickich diecezji: Wyższym Seminarium Duchownym, Instytucie Teologicznym im. bł. Wincentego Kadłubka oraz Wydziale Zamiejscowym Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli zainaugurowano nowy rok akademicki 2005/2006. Tegoroczne Gaudeamus wybrzmiało odpowiednio 30 września w WSD, 2 października – WZNoS oraz 8 października – IT. Po Eucharystiach, którym przewodniczył bp sandomierski Andrzej Dzięga (w WSD bp rzeszowski Kazimierz

Górny) immatrykulowano nowych studentów. Na uroczystości w Stalowej Woli Senat KUL reprezentował prorektor uczelni ks. prof. dr hab. Mirosław Kalinowski, który wygłosił wykład „Wolontariat w życiu rodziny”. Wykład inauguracyjny w WSD na temat postaci bł. ks. Władysława Findysza przedstawił ks. dr Andrzej Motyka, zaś rozpoczęciu zajęć w sandomierskim IT towarzyszyła sesja naukowa „Błogosławiony Wincenty Kadłubek ojcem polskiej tożsamości narodowej” z udziałem m.in. prof. dr. hab. Marka Cetwińskiego.

## Wokół cystersów



Fragment ekspozycji w jędrzejowskim klasztorze

**JĘDRZEJÓW.** W Polsce cystersi pojawili się w pierwszej połowie XII w., zakładając klasztory m.in. w Brzeźnicy (1141–49), potem

zwanej Jędrzejowem oraz w 1185 w Koprzywnicy. Inspiracją do spotkania historyków i przedstawicieli cysterskich wspólnot była 60. rocznica ich powrotu do Jędrzejowa. Międzynarodową Konferencję Naukową, która odbyła się 23 i 24 września pod hasłem „Cystersi – Jędrzejów – Ziemia Jędrzejowska. Wspólne dziedzictwo” zorganizowali: Instytut Historii UJ, Archidiecezja Cysterska oraz Urząd Miejski w Jędrzejowie, Jędrzejowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe. Zwieńczeniem imprez kulturalnych był koncert Krzysztofa Pendereckiego z towarzyszeniem Roberta Grudnia (organy) i Chóru Mieszanego Polskiego Radia, który odbył się 3 października.

## Ruszają w świat

**DWIKOZY-MOSOVCE.** W niedzielę 2 października powrócili ze słowackich Mosovców przedstawiciele gminy Dwikozy, którzy wzięli udział w jarmarku, jednym z największych u naszych południowych sąsiadów. Dwikozy na dwóch stoiskach prezentowały produkty podsandomierskiego rolnictwa oraz przetwórstwa owocowo-warzywnego. Na czele delegacji stał wójt Marek Zimmnicki. Ukoronowaniem spotkań była Msza św. celebrowana przez miejscowego proboszcza oraz zawichojskiego dziekana ks. Marka Rusaka. Jarmark stanowił okazję do kolejnego kroku w rozwoju



Delegacja z Dwikóz przed siedzibą urzędu miejskiego w Mosovcach

partnerskiej współpracy, którą zainicjowało podpisane przez samorządę majowe porozumienie.

## Wokół renesansu

**STALOWA WOLA.** WZNoS KUL zaprasza 20 października na konferencję naukową „Renesansowy ideał chrześcijanina”, która odbędzie się pod patronatem biskupa sandomierskiego Andrzeja Dzięgi. Sesja rozpocznie się Mszą św. o godz. 9.00 w kaplicy uniwersyteckiej pod przewodnictwem bpa Dzięgi. Obrady będą się toczyć w Auli im. „Solidarności” w budynku przy ul. Ofiar Katynia 6a. Więcej informacji na stronie: [www.renesans.stalwol.pl](http://www.renesans.stalwol.pl)

## Ślubowanie w katedrze

**SANDOMIERZ.** W bazylice katedralnej uroczyste ślubowanie wobec bpa Mariana Zimałka, wspólnoty KGLO im. św. Jadwigi Królowej, rodziców i gości złożyli 2 października nowo zatrudnieni nauczyciele oraz gimnazjaliści i licealiści klas pierwszych. W szkole prowadzonej przez siostry Służki NMP Niepokalanej uczy się 383 młodych ludzi: 99 w gimnazjum i 284 w liceum. Naukę w klasach pierwszych liceum rozpoczęło 84 uczniów.

## Muzyczna jesień

**TARNOBRZEG.** W kościele pw. Miłosierdzia Bożego na osiedlu Dzików, w piątek 23 września, odbył się koncert w ramach cyklu „Muzyka na Dzikowie”. Sopranistce Marcie Lasocie towarzyszył na organach Mariusz Ryś. Przy okazji tego wy-

stępu zorganizowano kwestę na rzecz budowy organów piszczałkowych. Dwa dni później w kościele oo. Dominikanów zebrani wysłuchali Misterium „Madonny Jana Pawła II – »Wielkiego«” w wykonaniu zespołu Spirituals Singers Band.

Artyści z Spirituals Singers Band zabrali słuchaczy w podróż szlakiem maryjnych sanktuariów



Ku istocie rzeczy

SŁOWO DO  
WYCHOWAWCÓW

Jak chrześcijański ideał wychowawczy wcielać w życie? To jest zagadnienie poważne. Kto chce ten ideał zrealizować, to znaczy przystosować swoje życie do poruszania się swobodnie po drugiej stronie proggu natury – i to już tutaj, na tej ziemi – który jest także progiem śmierci, powinien przede wszystkim zobaczyć w centrum swojego życia Chrystusa bliskiego.

Gdzie jest bliski Chrystus? W Hostii. To nie tylko Ten sprzed dwóch tysięcy lat, gdzieś tam opisywany w książkach. On jest tu. On jest przy mnie. On jest dla mnie. On jest we mnie. Po to, bym się z Nim zjednoczył. Po to, bym wiedział, że moja cnota, umiar i radykalizm, i szaleństwo są objawieniem Jego Obecności we mnie. A to bez Eucharystii jest niemożliwe. Stąd – Eucharystia i spowiedź. Dręczą się ludzie, nie wiedzą, po co to wszystko jest. Mówią, że księża spowiedź wymyślili, nie wiadomo po co. Spowiedź jest po to, aby się oczyścić, by móc pójść do Eucharystii, do Komunii z Bogiem przez Chrystusa. To pierwszy i drugi punkt. Trzeci punkt to modlitwa. Jeśli Go przyjmiesz, to znajdź Go w sobie. Nie mnóż pacierzy, nie mnóż słów – krzyków do Boga. Szukaj Go w milczeniu. Poddaj się Jego wielkiej Miłości. Tej Miłości, o której Dante mówił, że „wprawia w ruch słońce i gwiazdy”. Ciebie też może wprawić w ruch, w tak dynamiczny ruch, jaki obserwuje się u ludzi świętych.

BP WACŁAW ŚWIERŻAWSKI

Historia przeżywana na nowo

## Dzwola pamięta

Nadanie Szkole Podstawowej i Gimnazjum imienia Bohaterów Września 1939 roku, odsłonięcie i poświęcenie pomnika, usytuowanego przed wejściem głównym do szkoły, oraz przekazanie placówce sztandaru – to wszystko złożyło się na religijno-patriotyczną uroczystość, jaka odbyła się w Dzwoli 2 października br.

Wydarzenie poprzedziła Msza św. koncelebrowana w miejscowym kościele parafialnym, której przewodniczył i homilię wygłosił bp Edward Frankowski.

Dalsza część uroczystości odbywała się na terenie szkolnym. Tutaj biskup Edward poświęcił pomnik i sztandar, a niektórzy z zaproszonych gości wygłosili okolicznościowe przemówienia. Pod pomnikiem Bohaterów Września 1939 r. złożono kwiaty. W części artystycznej młodzież zaprezentowała tzw. rekonstrukcję wydarzeń z roku 1939. Starsi mieszkańcy Dzwoli nie kryli wzruszenia. Pamiętali bowiem, jak rannym 29 września 1939 r. oddziały Grupy „Chełm” natknęły się we wsi Dzwola na zmotoryzowane oddziały sił niemieckich – dywizjon przeciwpancerny „Kondor”. Grupa „Chełm” natomiast złożona była z jednostek kawalerii. Doszło do walki. Nieprzyjaciel podjął zaciętą obronę za murem otaczającym kościół parafialny, w zabudowaniach wioski oraz wzdłuż drogi Dzwola-Krzemień-Zofianka. Po krótkim czasie oddziały polskie oddaliły się w rejon Momot Górnych w Lasach Janowskich, gdzie miała nastąpić koncentracja wojsk płk. Zieleniewskiego, które skupiały cztery grupy: „Chełm”, „Brześć”, „Niemen” i „Kowel”. Całość wojska liczyła ok. 15 tys. żołnierzy. Grupa Zieleniewskiego znalazła się



ZDJEŃCA MARIUSZ BOBULA

w bardzo trudnej sytuacji strategicznej między podchodzącymi ze wschodu i południowego-wschodu oddziałami sowieckiej Armii Czerwonej a Niemcami zbliżającymi się z północy i zachodu.

Wspomniana uroczystość stanowiła też dobrą okazję do przypomnienia historii szkoły w Dzwoli. Jej budowę rozpoczęto w roku 1958 na miejscu nieistniejącego już browaru. Mieszkańcy wsi z zapałem przystąpili do budowy, którą koordynowało Biłgorajskie Przedsiębior-

U góry:  
**Biskup Edward Frankowski dokonuje poświęcenia pomnika Bohaterów Września 1939, usytuowanego przy szkole w Dzwoli**  
U dołu:  
**Uczniowie składają uroczyste ślubowanie na sztandar szkoły**

stwo Budowlane. Prace zakończono w roku 1959 i oddano budynek szkoły do użytku. Pierwszym kierownikiem szkoły został Jan Wojtan, który sprawował tę funkcję do roku 1962. Przez następne lata szkoła sukcesywnie się rozwijała. W 1997 r. oddano do użytku salę gimnastyczną. W 2003 r. powstał Zespół Szkół, w którego ramach istnieje Szkoła Podstawowa i Gimnazjum. Dyrektorem Zespołu Szkół jest Stanisław Rawski.

MARIUSZ BOBULA

# Na Różańcowy



Parafia Ożarów zmienia się w oczach. Kompleks sakralny – bo tak trzeba określać wielkie dzieło ks. prałata Stanisława Szczerka, miejscowego proboszcza – urasta do miary diecezjalnej bazyliki. I pomyśleć tylko, że 16 lat temu tutejszy kościół na wzgórzu przeznaczony był do rozbiórki...

tekst i zdjęcia  
**MARIUSZ BOBULA**

**N**a początku 1990 r. świątynia ożarówka znajdowała się w tragicznym stanie technicznym. W zasadzie trzeba ją było rozebrać – wspomina ks. prałat.

### Dar materialny

– Podjąłem jednak to wyzwanie i rozpocząłem wielkie inwestycje. Na początku trzeba było zabezpieczyć budynek przed zawaleniem, następnie zająć się architekturą

otoczenia i rozbudową, polegającą na dobudowaniu dwóch naw bocznych, które dwukrotnie zwiększą powierzchnię kościoła.

To nie wszystko. Wybudowano okazałą kaplicę, dzwonnice z zegarami, które połączono z kościołem arkadową przewiązką. W kaplicy urządzono ołtarz z centralnym motywem Chrystusa wstępującego do nie-

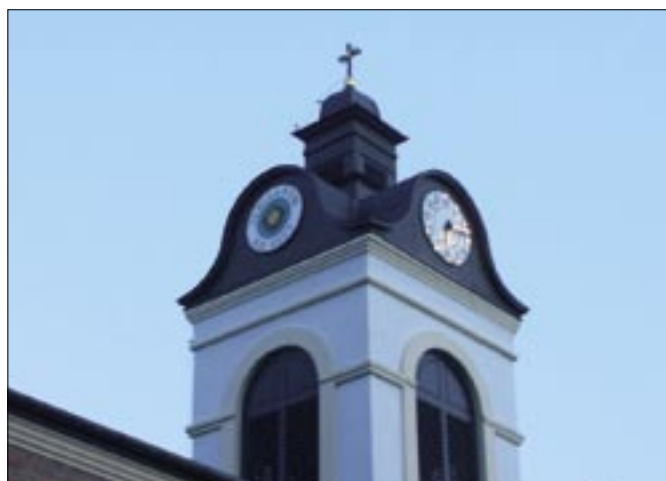
Po lewej:  
**Tak wyglądała ożarówka świątynia w 1990 r.**  
Po prawej:  
**Tak wygląda dziś południowa część kościoła**

ba oraz dwukomorową chłodnię na cztery trumny. Gustownie zagospodarowano otoczenie kompleksu sakralnego, ścieżki wyłożono kostką brukową, wybudowano parkingi, drogę dojazdową. Cały zaś kompleks podświetlono, co nadaje malowniczości temu miejscu.

### Dar duchowy

– 2 października, w doroczną uroczystość odpustową, rozpoczęliśmy w naszej parafii przygotowania do koronacji łaskami słynącego obrazu Matki Bożej Różańcowej, znajdującego się w ołtarzu głównym naszego kościoła – mówi ks. Prałat.

Uroczystej Sumie odpustowej koncelebrowanej przewodniczył i okolicznościowe słowo Boże wygłosił ks. prof. Zdzisław Janiec.



**Kościół ożarówski ma wieżę z kurantem wygrywającym 100 melodii**

kie przygotowania do koronacji obrazu

# ym Wzgórz



Wzgórze, na którym usytuowany jest kompleks sakralny w Ożarowie, nazywane jest wzgórzem różańcowym

Po homilii wprowadzającej w obrzęd, przewodniczący liturgii dokonał aktu poświęcenia dwóch figur przedstawiających świętych Dominika i Jacka – wielkich apostołów modlitwy różańcowej. Figury mające 100 lat zostały odnowione dzięki staraniu księdza proboszcza Stanisława Szercka i umieszczone na frontonie odrestaurowanego kościoła. Ks. profesor ponadto pobłogosławił nowo zbudowany Ośrodek Duszpasterstwa Różańcowego, mieszczący się nieopodal kościoła, który ma służyć szerzeniu kultu maryjnego, szczególnie przez modlitwę różańcową.

Po liturgii mszalnej odbyła się uroczysta procesja eucharystyczno-różańcowa do pięciu stacji wokół Kościoła, przy licznych udziałach duchowieństwa diecezjalnego, pielgrzymów z diecezji oraz parafian.

Warto podkreślić, iż dzięki inspiracji pasterza diecezji, bp. Andrzeja Dzięgi, i wielkiemu zaangażowaniu księdza prałata Stanisława Szercka rozpoczęto rok przygotowań do koronacji czcigodnego wizerunku. ■



Do świątyni dobudowywane zostały dwie nawy boczne



W tym pomieszczeniu będzie się mieścić m.in. punkt sprzedaży „Gościa Niedzielnego”



**MOIM  
ZDANIEM**

KS. PRAŁAT STANISŁAW  
SZCZEREK

*proboszcz z Ożarowa*

Od 172 lat w parafii Ożarów nieprzerwanie trwa kult Matki Boskiej Różańcowej, czego wyrazem są bractwa, liczne różańcowe oraz nieustanna śródowa nowenna maryjna. Naszą parafię czeka w najbliższym roku przygotowania szczególna realizacja programu maryjnego, na który składają się: nieustanna cotygodniowa nowenna ku czci Maryi, sobotnie Apele Maryjne z udziałem biskupa, pierwsze niedziele miesiąca z adoracją Najświętszego Sakramentu, połączone z rozważaniami maryjnymi, i codzienna domowa modlitwa apelowa parafian. Jest to trudny program, ale konieczny, by poprzez modlitwę i ofiarę najowocniej przygotować się do aktu koronacji.

Wywiady sandomierskiego „Gościa Niedzielnego”

# Stawać się światłem i solą...

Rozmowa z **ks. dr. Janem Biedroniem**, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu.

**KS. ROMAN BOGUSŁAW SIEROŃ:** *Rozpoczął się nowy rok akademicki w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu. Księżę Rektora, w jaki sposób przybliży się seminarium osobom świeckim?*

**KS. JAN BIEDROŃ:** – Nie trzeba wielu dowodów na to, by się przekonać, że wiedza osób świeckich na temat seminarium jest daleka od prawdy. Aby rzetelnie pokazać, czym jest seminarium, zapraszamy co roku 1 maja wszystkich, którzy działają w Stowarzyszeniu Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, a jest to pokaźna rzesza, bo licząca przeszło pięć tysięcy osób, jak również wszystkich, którzy chcą nas odwiedzić. Mówimy na temat seminarium z racji odwiedzin w parafiach w tzw. niedziele powołaniowe. Zależy nam na tym, aby szerokie rzesze wiernych mogły jak najwięcej dowiedzieć się o tajemnicy realizowania powołania kapłańskiego, choć jest prawdą, że ta duchowa rzeczywistość wymyka się spod kamery, obiektywu aparatu fotograficznego, komputera czy zwykłej ludzkiej obserwacji. Najkrócej, seminarium duchowne (z j. łacińskiego *semino* – zasiewam, wydaję plon) to kościelna wspólnota naukowo-wychowawcza, przygotowująca kandydatów do kapłaństwa.

**Kto pomaga kandydatom rozpoznać powołanie?**

– Seminarium jest dla powołanych do kapłaństwa. Ale właśnie ciągle rodzi się pytanie: co to jest powołanie? Jak je rozpoznać? Jest to zagadnienie trudne, zarówno dla alumnów, jak i wszystkich przełożonych, wychowawców i profesorów. Przełożeni, wychowawcy i profesorowie mają za zadanie pomóc kandydatom w potwierdzeniu podejmowanych przez nich decyzji w odpowiednim momencie życia.



ARCHIWUM WSD

**Ilu kandydatów zgłosiło się na 1 rok i jaka jest droga dla tego, który przekroczył progi seminarium?**

– Do naszego seminarium w tym roku zgłosiło się na pierwszy rok 17 kandydatów. W czasie dwutygodniowego przygotowania, poprzedzającego przyjazd wszystkich alumnów, zrezygnowało dwóch. Pozostało więc piętnastu. Alumn, przybywając na pierwszy rok do seminarium, uczy się najpierw trafić bezbłędnie w trzy miejsca: do kaplicy, refektarza i biblioteki. Najważniejsza jest oczywiście kaplica, bez niej seminaryjna instytucja nie ma racji bytu! – bo źródłem wszelkiej Mądrości jest Jezus Chrystus. Nic zatem nie zastąpi osobistego spotkania się młodzieńca, zmierzającego ku kapłaństwu, z Nim – Bogiem. A tam, w kaplicy, czeka go: Eucharystia, medytacja, liturgia godzin, nabożeństwa, rekolekcje i dni skupienia, a także wiele osobistej modlitwy.

**Co składa się na sześć lat studiów?**

– Dla tych, którzy w wierze mają przewodzić innym, musi być także miejsce na wiedzę, i to wiedzę bardzo solidną. Pierwsze dwa lata to zgłębianie zagadnień filozoficznych, a następne cztery lata teologii. Zwieńczeniem studiów od strony intelektualnej jest obrona pracy magisterskiej i otrzymanie dyplomu z przygotowaniem pedagogicznym. Owej wiedzy teoretycznej niemal od początku towarzyszy praktyka duszpasterska, obejmująca katechizowanie, głoszenie homilii, czy wreszcie praktykę wielkopostną w wyznaczonej parafii.

**Inauguracja roku akademickiego 30 września br. została rozpoczęta Mszą św. w odnowionym zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz kościele św. Michała Archaniola, to też chyba wielka radość?**

– Tak, to istotnie wielka radość. Kościół ten ma bardzo bogatą historię. Mieści w sobie bo-

gactwo modlitw tylu pokoleń, najpierw Panien Benedyktynek, a następnie pokoleń kapłanów i wiernych. Na przestrzeni wieków ulegał on zniszczeniom, do których przyczyniły się trzy pożary. Ostatni, z 8 lipca 1966 r., strawił niemal całkowicie ołtarz główny i okna w prezbiterium oraz wiele elementów wyposażenia. Rozmiar szkód okazał się tak wielki, że mimo natychmiastowego remontu nie zdołano przywrócić mu pierwotnej świetności. Włożono zatem wiele wysiłku, aby na nowo przywrócić tej świątyni swój blask. Ale zań czasu znów dokonano nowych spustoszeń i stąd należało jak najszybciej przystąpić do prac odnowienia świątyni, zarówno od wewnątrz, jak i na zewnątrz. Dobiegają do końca zaplanowane prace. Na następny rok przy Bożej i ludzkiej pomocy przystąpimy do kolejnych prac związanych z odnowieniem domu seminaryjnego.

**Jakie jest spojrzenie Księdza Rektora w przyszłość?**

– Mam nadzieję, i wierzę w to mocno, że formacja w naszym seminarium będzie owocowała w postaci dobrze uformowanych kapłanów, gorliwych sług „nowej ewangelizacji w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa”. Prowadzone prace materialne, o których mówiłem, to sprawy drugorzędne. Nie chcemy bowiem zcić murów samych w sobie. Chcemy, przepojeni wdzięcznością, pamiętać o tych, którzy te mury wznosili, którzy je poświęcali, opiekowali się nimi przez całe stulecia aż do naszych czasów. Myślimy szczególnie o tych wszystkich, którzy w tej świątyni się modlili – uświęcali, którzy mieszkali w domu seminaryjnym. Dziś trzeba być bardzo wyczulonym i należyście czytać znaki czasu, szczególnie na świętym miejscu, naświetlać je Ewangelią, stawiać te znaki pod promieniami Ewangelii, a ona przyjęta z wiarą będzie dawała spojrzenie w przyszłość, by poprzez posługę Prawdzie objawionej przez Boga stawać się światłem świata i solą ziemi. ■

Nowy sposób na bezrobocie

# Trudne zadanie

Wraz z upływem września zakończył się nabór tzw. animatorów w ramach programu Partnerstwo na Rzecz Aktywizacji Zawodowej „Animator”.

Program będzie realizowany w trzech powiatach województwa podkarpackiego: rzeszowskim, bieszczadzkim i tarnobrzeskim. Kandydatami na animatorów mogły zostać osoby posiadające wykształcenie wyższe – pedagogiczne, socjologiczne, psychologiczne lub prawnicze i doświadczenie w pracy z ludźmi. – Spośród 258 ofert, które wpłynęły do naszego biura, wybierzemy grupę 90 osób spełniających stawiane kryteria – mówi Monika Bieniek ze Stowarzyszenia B-4 z siedzibą w Rzeszowie. –

Po przejściu testów i rozmów kwalifikacyjnych docelowo ma pozostać 15 kandydatów, po 5 na każdy powiat, którzy po odbyciu stażu w organizacjach zajmujących się rynkiem pracy zostaną animatorami. – Pracę z bezrobotnymi podejmą 1 lipca przyszłego roku – poinformowała Beata Sołtys, krajowy koordynator Projektu EQUAL.

Wobec nieefektywności dotychczasowych metod aktywizacji zawodowej bezrobotnych podjęto próbę bezpośredniej pracy z osobami poszukującymi zatrudnienia. Głównym zadaniem animatorów będzie pośrednictwo między rynkiem pracy a ich podopiecznymi, w tym pozyskiwanie infor-

**Informacje o naborze animatorów w Powiatowym Urzędzie Pracy w Tarnobrzegu skusiły swą ofertą 32 śmialków**



MARIUSZ BOBULA

macji o ofertach pracy, nawiązywanie kontaktów z potencjalnymi pracodawcami, a także prowadzenie negocjacji w chwili zatrudnienia. Aby działania przyniosły pożądane rezultaty, animatorzy muszą uprzednio określić predyspozycje oraz oczekiwania bezrobotnych, zadbać o podnie-

szenie ich kwalifikacji zawodowych, m.in. przez dobór odpowiednich szkoleń.

Partnerstwo na Rzecz Aktywizacji Zawodowej „ANIMATOR” realizowane jest w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL, finansowanej przez Europejski Fundusz Społeczny. **MW**

## Komentarz tygodnia

# Nadzieje i rozczarowania

Wybory parlamentarne z 25 września 2005 r. dały odpowiedź na pytanie, czy Polacy wierzą jeszcze w możliwość radykalnej naprawy państwa. I choć połowa z głosujących powiedziała „tak” polskiej prawicy, to radość psuje widoczne zmęczenie społeczeństwa stylem uprawiania polityki. Przypomnijmy smutny fakt, że do urn poszło tylko czterdzieści procent osób uprawnionych do głosowania. Zdaje się, że milcząca większość nie zaufała elitom lub uznała, że polityka nie ma dzisiaj zasadniczego wpływu na ich los. To największa porażka naszej młodej demokracji i olbrzymie wyzwanie dla ugrupowań, które – nie bez kłopotów i zawirowań – tworzą nowy rząd.

Naszym lokalnym zmartwieniem jest to, że sześć powiatów dawnego województwa tarnobrzeskiego – Sta-

szów, Opatów, Sandomierz, Tarnobrzeg, Stalowa Wola i Nisko – reprezentować będzie w Sejmie tylko dwóch posłów. Kto zatem stworzy wpływowe lokalne lobby? Kto będzie potrafił skutecznie zainteresować czynniki rządowe bardzo złożonymi problemami regionu obejmującego znaczną część diecezji sandomierskiej? Nie podważając dobrej woli i chęci godnego reprezentowania wyborców przez posłów Dariusza Kłeczka (PiS) i Władysława Stępnia (SLD) z Tarnobrzega, trzeba powiedzieć wprost – ich „siła rażenia” będzie w nowym Sejmie dość symboliczna.

Kłękę wyborczą poniosły przede wszystkim dwa miasta – Stalowa Wola i Sandomierz, które od początku transforma-



**PIOTR NIEMIEC**

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

cji ustrojowej miały swoich ludzi w Sejmie i Senacie. Dotychczasowe fale politycznych zmian w kraju powodowały częściowe wymiany parlamentarnych reprezentacji, ale nie miały istotnego wpływu na nasz „stan posiadania” w gmachu przy ulicy Wiejskiej w Warszawie. Przypomnijmy, że najpierw byli tam parlamentarzyści solidarnościowi, później lewicy i ludowców, następnie znowu prawicy i lewicy itd. Zawsze był jednak ktoś, kto reprezentował interesy ludzi z terenów po obu stronach Wisły.

Tę dotychczas stałą tendencję przerwały ostatnie wybory parlamentarne. Obu społecznościom miejskim nie udało się wybrać choćby jednego lokalnego lidera, osoby cieszą-

cej się powszechnym zaufaniem. Wydaje się, że dzisiaj takich autorytetów nie ma ani w Sandomierzu, ani w Stalowej Woli. A jeśli są, to funkcjonują w głębokim podziemiu politycznym lub trzymają się z daleka od polityki. Tak, czy inaczej, straciliśmy dobrą okazję do stworzenia nadwiślańskiego lobby. (Paradoks – Janów Lubelski już trzeci raz z rządu ma posła. Jest nim Jerzy Bielecki z PiS.)

Polska po rządach SLD potrzebuje moralnego wstrząsu, przywrócenia jasnych reguł uprawiania polityki i elementarnej uczciwości w życiu publicznym. Muszą zniknąć nepotyzm i korupcja, które charakteryzowały ekipę postkomunistyczną. Jeśli tak się nie stanie, to w następnych wyborach weźmie udział jeszcze mniej osób. Nie tylko w Stalowej Woli i Sandomierzu... **■**

**PANORAMA PARAFII**

Nisko Malce pw. Matki Bożej Królowej Polski

# Nadzieja i perspektywa

Pomimo bezrobocia, od pięciu lat szczególnie dotkliwego problemu dla Niska (upadły tu bowiem dwa strategiczne zakłady pracy), parafia Nisko Malce, paradoksalnie zaliczana jest do rozwojowych.

Wielu zamożnych ludzi z pobliskiej Stalowej Woli buduje swe domy właśnie tutaj, inni wracają z zagranicy i również rozpoczynają inwestycje. Nizański samorząd sprzedaje działki budowlane w tej części miasta, a chętnych nie brakuje. – Zakłada się, że w ciągu najbliższych lat na terenie parafii może osiedlić się nawet do 100 rodzin – przekonuje Mariusz Kowalik, burmistrz Miasta i Gminy Nisko. – Podobnie jak Malce, rozwojowa jest również dzielnica Warchoty, gdzie zainteresowanie działkami jest duże. Dziś ludzie szukają spokojnych miejsc, oddalonych od centrum i jego zgiełku. A jeżeli grunty usytuowane są blisko lasu, to apetyt na nie jeszcze bardziej wzrasta – dodaje burmistrz.

Rozwój parafii Nisko Malce przebiega harmonijnie. Przybywa rodzin, notuje się rzadko spotykany w innych parafiach diecezji sandomierskiej wyż demograficzny, z roku na rok pięknieje parafialna



ZDJEŃCIA MARIUSZ BOBUŁA

**Ołtarz Matki Bożej w zabytkowej kaplicy kościoła parafialnego**



**KS. BOGDAN ŁUBIK**

ur. 18 września 1960 r. w Ulanowie. WSD ukończył w Przemyślu, święcenia kapłańskie przyjął 24 czerwca 1985 r. Do parafii przyszedł w roku 2000. Początkowo pełnił funkcję administratora.

świątynia. Od 2002 r. wykonano wiele pilnych i kosztownych inwestycji. Odwiedzono kościół, a wokół niego ułożono chodnik, pomalowano wnętrze kościoła i ogrodzenie placu kościelnego, wymieniono okna i położono posadzkę w prezbiterium. Zgromadzono też materiały na remont dachu plebanii. Obecnie świątynia malowana jest na zewnątrz i ocieplana. Trwają też prace przy wymianie stropów. – W naszej parafii życie aż kipi – mówi Maria, parafianka. – Przy kościele bez przerwy coś się dzieje. Ksiądz zaangażował parafian, ministrantów do roboty, wszyscy pracują na to wspólne Boże dzieło. I dużo się modlimy. Nasz ksiądz zakładał różne grupy duszpasterskie. Każdy może teraz znaleźć coś dla siebie.

– Należę do Bractwa Szkaplerza Świętego – wyznaje Stanisław, parafianin. – Jest to największa wspólnota w naszej parafii, bo należy do niej 180 osób. Gorąco wierzę, że modlitwa i szkaplerz chronią mnie w różnych sytuacjach, dlatego wszystkim gorąco to polecam.

**MARIUSZ BOBUŁA**

**Figura Świętej Rodziny usytuowana przy ul. Sopockiej jest unikatem w skali Polski. Została wykonana techniką ceramiki palonej w roku 1907. Na zdjęciu figura jeszcze przed renowacją**



## ZDANIEM PROBOSZCZA

Od kilku lat podejmujemy wielkie wysiłki w celu odremontowania kościoła parafialnego, uzupełnienia tego, co konieczne, i zabezpieczenia przed zniszczeniem. Są to największe inwestycje od czasu powstania świątyni, czyli od roku 1977. Nasz problem jest tym większy, że kościół parafialny ma wiele stylów architektonicznych i trzeba je ujednoczyć. W 1910 r. bowiem wybudowano neogotycką kaplicę z cegły. Ludzie modlili się tu przez dziesięciolecia. Kiedy parafia zaczęła się rozrastać, bp Tokarczuk, w latach 60. XX w., polecił dobudować do niej kościół w stylu nowoczesnym. Na nieszczęście wnętrze zostało tak zaprojektowane, że wszystko musieliśmy zmieniać. I nie dlatego, że nam się nie podobało, tylko dlatego by stworzyć charakter sakralny, a wyeliminować świeckie elementy. Wystarczy wspomnieć, że żyrandole były różne – każdy z innego sklepu... Zaplanowaliśmy, że najważniejsze prace w kościele i przy plebanii wykonamy do końca roku 2006. Cieszę się bardzo z postawy wielu moich parafian, którzy wykazują zaangażowanie, nie szczędzą pracy ani środków finansowych. Widząc dobry, Boży cel jednoczą się przy parafii i budują nową jej oblicze. Widząc perspektywę, żyjemy nadzieją.